

Prenumerata.

We Lwowie:

Miesięcznie 1 zł. 20 ct.

Kwartalnie 3 „ 60 „

Półrocznie 7 „ 20 „

Za nadsyłanie do do-

mu 20 ct. miesięcznie.

Na prowincji:

Miesięcznie 1 zł. 60 ct.

Kwartalnie 4 „ 80 „

Półrocznie 9 „ 80 „

Za granicą:

Miesięcznie 2 zł. — ct.

Numer pojedynczy 5 ct.

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt, o godz. 8 rano.

Właściciele: Rewakowicz Henryk i Spółka.

Rzymsko-katolicko:

Dziś: Jacka i Prota.

Jutro: Gwidona.

Pojutrze: Aureljusza b.

Grecko-katolicko:

Aleksandra.

Poł. poj. Pr. Boh.

Symeona.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA

przy ulicy Chorążczyzny l. 5. — Nr. Telefonu 114.

KALENDARZ MYŚLIWSKI. Wolno polować na jelenie, i kozły (rogacze), przepiórki, dzikie gołębie, drobie, pardwy, bażanty, kuropatwy, ptactwo wodne i błotne w ogólności.

Wschód słońca o 5 g. 38 m.

Zachód słońca o 6 g. 14 m.

Barometer 762. Pogoda.

Ugłoszenia.

Zwyczajne ogłoszenia za jeden wiersz petrowy, albo jego miejsce 6 ct.

Nadstawy: za jeden wiersz petrowy albo jego miejsce 30 ct.

Doniesienia o służbach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po kronice za jeden wiersz 50 ct.

Rękopismów nie zwraca się.

Strejk murarzy.

Nie o godz. 8. z rana, ale dopiero o 3. popołudniu zebrał się robotnicy wczoraj na ratusz dla powzięcia uchwały, czy wobec następstw poczynionych ze strony budowniczych tudzież majstrów murarskich, ciesielskich i kamieniarskich itp. należy zaprzestać bezrobocia lub strajkować dalej aż do skutku. Zgromadzenie było tłumne. Sala ratuszowa natłoczona robotnikami, podobnież sala wstępna i korytarze. Pomiedzy uczestnikami pełno kobiet nawet z dziećmi, niemowlętami. Jawiły się całe rodziny robotnicze i z nadzwyczajnym napięciem oczekiwaly wyniku.

Przewodniczący kamieniarz Żelaszkiewicz zdał sprawę z rokowań i odczytał pismo od zjednoczonych korporacji otrzymane, które zniża czas pracy dziennej na 10 1/2 godzin, a minimalną płacę robotnika ciesielskiego ustanawia na 1:30, murarza na 1:40 a kamieniarza na 2 gld. dziennie, wytłumaczył szczegółowo i bardzo przedmiotowo wartość tych ustępstw. Kilka indywidualów przerywało mu ciągle krzyżąc, że komitet strajku „zakomunikował” sprawę. Żelaszkiewicz niezbity z tropu takim niegodziwym posadzeniem, odparł, iż komunikuje zgromadzeniu prosto odpowiedź pryncypałów. Komitet strejku nie zawierał żadnej ugody, nie podpisał niczego. Zgromadzenie zdecydowało, czy przyjąć propozycje pryncypałów czy nie. Jeżeli nie przyjmie, natenczas członkowie komitetu dotrzymają placu, choć przez strejk tracą po kilka guldenów dziennego zarobku. Na posadzenia żadne nie zasłużyli sobie. Zanim jednak uchwała zapadnie, radził *dojrzałe zastanowić się, czy wszyscy zdołają wytrzymać solidarność, bo już od soboty slychać rozmaite narzekania, a złamanie solidarności byłoby stokrój gorszym złem, niż przyjęcie ustępstw, które chociaż są niewielkie i nie odpowiadają pierwotnym żądaniom robotników, jednakowoż są zawsze żywym w dzisiejszym położeniu rzeczy. Dlatego należy się dobrze zastanowić, nim kto podniesie rękę za dalszym strejkiem (burzliwe okrzyki: nie! nie!), bo doświadczenie uczy, iż ci co najgłośniej krzyczą: nie — nie, jutro pójdą do roboty chyłkiem i ciachaczem, zdradzając swych towarzyszy.*

Nastąpiła rozprawa pełna scen dramatycznych, burzliwa, chaotyczna, ale (największy skeptyk przyznać to musi) trzymana przez przewodniczącego w korbach. Przedewszystkiem dwóch agentów pewnego budowniczego, którzy rozpuszczali wieści o sprzedażności komitetowych i o trwonieniu subsydjów, a których nazwiska podał do wiadomości publicznej tow. Siegel, wyrzucono za drzwi. Sami delikwenci poddali się temu losowi bez oporu i protestu. Przemawiali tow. Zlatniczek, Cicimirski, Halaszek, Kamiński, Cieslewicz, Zajęzkowski, Schifler, Jaworski, Grüner, Lisiewicz, Deneka, Romanowski, Więkowski, Mroziński i Zarański, wyłącznie prawie murarze — za wytrwaniem dalej w bezrobociu i solidarności.

Jeden z mowców wytknął, dlaczego majstrowie nieobradują razem z czeladzią, drugi ostrzegał przed zausznikami i „lizajlapami”, co rozprzegają zwarte szeregi robotnicze. Inny żalił się, iż pracuje 29 lat u jednego budowniczego, który w ciągu spotkał się z groźbą, że straci u niego robotę! Czwarci upominali do zastanowienia się, bo „solidarność jest podkopana”, chyba że jeden drugiego będzie pilnował i wszyscy nawzajem będą się wspie-

rać, a zwłaszcza wspierać tych co nie mają zasobów. Piąty wykazywał, że przy dzisiejszym stanie plac przy najoszczędniejszym życiu i przy robocie bez przerwy 6-miesięcznej, na zimę robotnikowi zostaje po 20—35 ct. dziennego zapasu, podczas gdy przedsiębiorcy majątki robią. Ani jeden głos nie odezwał się wprost za ugodą. Tylko inspektor przemysłowy Nawratil usiłował przedstawić zgromadzonym korzyści zakończenia strejku. Co najmniej 30.000 złr. stracili w ubiegłym tygodniu nie pracując. Żony i dzieci wielu cierpią głód. Przerywano mu ciągle okrzykami i sykaniem tak, że w końcu rzekł się dobrowolnej interwencji i opuścił salę.

Budowniczego Lewińskiego, który w środku obrad przybył, powitano 3-krotnym wiwatem. Po wysłuchaniu wszystkich przemawiających, nastąpiło głosowanie przez podniesienie rąk — i wykazało ogromną większość, a właściwie jednogłośność *za dalszym strejkiem*. Na próbę przeciwną: kto jest za podjęciem roboty, *nie podniosła się ani jedna ręka*.

Z Krakowa od zgromadzenia robotników nadeszła depecha gratulacyjna. Na rozebradnem całe zgromadzenie odspiewało chórem „Czerwony sztandar”. Dziś na Misjonarskim placu schadzka celem wycieczki za miasto, a jutro ponowne walne zgromadzenie.

Stan zasiewów we wschodniej Galicji.

Ostatnie deszcze opóźniły znowu pracę koło zbiorów i sprowadziły nowe straty. Bardzo wiele zboża jeszcze do dzisiaj dnia leży na polach i pomimo usilnych starań i wyteżonej pracy nie udało się go zwieść, tembardziej, że anormalnie niska temperatura nie sprzyja szybkiemu schnięciu. Z żalem skonstatować wypada, że gdyby nie niestające i takiej miary kłeski, zbiór tegoroczny mógłby być jednym z najświetniejszych. Z zastrzeżeniem bowiem, że strona jakościowa zbiorów obecnych pozostawia wiele do życzenia, z zastrzeżeniem dalszem, że wskutek świeżych deszczów nowe straty pod względem także ilościowym powstały i nie są jeszcze wykluczone, nie można kwalifikować wszystkich zbiorów jako złe. Zbiór żyta jest niewątpliwie najłabszy, nastomę wypadł miernie, na ziarno gorzej niż miernie. Pszenica uciierpiała także od rdzy i niezmiarki pomimo tego jednak, dzięki bujnemu rozwojowi słomy i średnim wydatkom w ziarnie, ogólny wynik nie powinien być zły. Jęczmień uciierpiał wiele od soty, słoma jest niezła, ziarno również weale dobre. Owies szczególnie wczesny uciierpiał bardzo wiele, ale nie brak relacyj o bardzo dobrych rezultatach. Pomimo jednak, że zbiory głównych gatunków zboża nie wypadły tak źle, jak sobie to wyobrazić można było, ogólny rezultat wszystkich zbiorów musi wypaść źle. Groch pognił prawie wszędzie, hreczki dały bardzo słabe zbiory, kukurudza rozwija się bardzo słabo i wątpić należy, czy dojdzie. O kartoflach jeden tylko jest głos, to jest, że wszędzie gniją. Stan łąk i konicyzn jest pomysłny. Uprawa jesienna jest w najwyższym stopniu spóźniona.

Z Zakopanego

donoszą 6. bm. zimno i ślota ostatnich dni sierpnia wypłoszyły resztki „letników” zakopiańskich. Pozostaje już tylko garstka upornych i tych, co zamierzają zimować. Śniegi, które spadły w dniach

ostatnich, ustroiły szczyty w zimową szatę. Są one znaczne ale nietrwałe i przy pierwszej pogodzie zejda. Dziś jednak przedstawia się całe pasmo skalnych kolosów zupełnie jakoby w zimie. Wszędzie, poczynawszy od wysokości 1.700 m., gdzie tylko równo i płasko, leży warstwa śniegu, miejscami dochodząca do 2 stóp.

Aby użyć widoku tych zimowych krajobrazów, ruszyliśmy 31. sierpnia w szczyty przez Polski Grzebień do Różanki w dół Staroleśnej. Śnieg pokrywał wtedy tylko najwyższe turnice; przełęcz i doliny nie były weale zasypane. Do hotelu „Kolbach” dotarliśmy o godz. 10. w nocy. Znużeni całodziennym pochodem, rzuciliśmy się w łóżka. Zaledwie sen skleił nam powieki, rozległo się wotanie rozpaczliwe: „gore”. Zerwałem się na równe nogi, w pokoju jasno, jak w dzień, a była godzina 12 1/2. Słychać łoskot na schodach, wrzaski i bieganie. Wypadamy na ganek; przed nami tuż o 10 kroków pali się Różanka, pierwotny hotel, założony przed 20 laty, w którym znajdował teraz sklep z wyrobami tatrzańskimi; pali się obok stajnia i szopa. Dolina cała pod łuną; Pośrednia Grań, Łomnica i Durny w różowym jaskrawem świetle. O ratunku nie było mowy, gdyż nie ma tam wody dostatecznie, ani przyrządów do gaszenia; hotel stoi bowiem wysoko na spadzistym boku szczytu wśród odwiecznego lasu. Kiedy się już dopalało, przybyła straż ogniowa z jakiejś wsi Spiskiej, ale oczywiście bez sikawek, bez przyrządów i za późno. Rano o godz. 8. przybył na zgliszca Różanki węgierski minister sprawiedliwości Szilagyi, który bawi w Szmeksie, oraz żandarmerja. Straty w towarach wynoszą do 2.000 złr., budynek był asekurowany. Podejrzewają, że budynek podpalone przez zemstę.

Następny dzień był tak mroźny, że nie mogliśmy dojść na szczyt Durnego, spędziła nas zawierucha śnieżna, gdy byliśmy już tylko 100 metrów od wierzchołka. Zimno było nie do wytrzymania, przejście z powrotem Granią żlebu nad przepaścią było utrudnione wskutek zimna i śniegu, a cała dolina w wyższym piętrze pięciu stawów wyscielona śniegiem, którym brnęliśmy aż do Kolbachu.

Dnia 3. bm. szliśmy forsownym marszem do domu, od stawu Popradzkiego na Koprową przełęcz, dolinę Hlińską popod Hruby, Zawory i Lihowe, cały dzień w śnieżnej zawiei i mrozie. Dobiliśmy wreszcie po całodziennym pochodzie do Zakopanego; jeden z nas odmroził 2 palce u ręki, drugi ucho.

W Zakopanem lud góralski cieszy się i tryumfuje. Wzięty przez Węgrów do niewoli leśny hr. Zamoyskiego, Dziadoń, zbity przez żandarmerję i okuty tak, że (jak mi to syn jego Jędryś opowiadał) krew od razu z ręki trysła, siedział w Starej Wsi na śledztwie. Gdy guzy i sińce na jego ciele przyschły i zagoiły się, kazano go prowadzić do Lewoczy przed sąd powiatowy. Dziadoń wiedział, co go tam czeka; prowadzony więc przez dwóch żandarmerję, skuty kajdanami, gdy wszedł w las na Magórze Spiskiej, szarpnął i potargał łutusczyki, rękę obdarł do kości i dalej w las! Żandarmerja gonili, ale nadarmo. Nocą przyszedł do swej leśniczówki na Łysej z kajdanem na jednej ręce, obdrapany i pokaleczony, ale wolny.

Zwarł tu Gustaw Finger, nadleśniczy dóbr zakopiańskich za Eichhornów i Pelzów, a pocztmistrz tutejszy.



KRONIKA.

Z Sokoła krakowskiego. Wydział „Sokoła“ uchwalił wyrazić Ignacemu hr. Korwin Milewskiemu serdeczne podziękowanie za hojny dar 500 złr. Wydział rozporządził zaraz tą kwotą, przeznaczając po 250 zł. na dział gimnastyczny i oddział wioślarski. — Dwa projekta budowy rozpatrywał wydział „Sokoła“, mianowicie projekt (p. Tałowskiego) budowy pomnika na cmentarzu dla druhów dobrodziejów „Sokoła“, śp. Rogowskiego i Śmieszkiewicza, — i projekt przybudowy wschodniego skrzydła do dzisiejszego gniazda, wedle projektów p. Knausa.

Zgromadzenie robotnicze, zwołane na wczoraj na salę ratuszową, nie odbyło się. Zaledwie bowiem p. Kozakiewicz, jako referent kongresu zurychskiego, wszedł na trybunę i zaczął mówić o „*świniach, które rują na gruncie socjalnej demokracji*“, socjaliści „niezawisli“ wszczęli w sali hałas, i krzyk, że niepodobna było ich uspokoić. Z obawy więc, ażeby nie było większych jeszcze skandali, zgromadzenie odroczone *ad calendas graecas*.

Pogłoski o mającej wkrótce nastąpić nominacji hr. Badeniego ministrem, nazywa lwowski korespondent *N. fr. Presse* w telegramie z 9. bm. „plotkarską kombinacją“.

Rewizję lekarską zaprowadzono w Mysłowicach nad podróznymi z Galicji, Węgier i południowej Rosji.

Na dotkniętych klęską powodzi złożyły u nas panie A. Langiewiczowa 1 zł., 3 siostry M. C. H. Wilichewiczówny po 50 ct. razem 2 zł. 50 ct.

Pożar w zakładzie fotograficznym. Między g. 3. a 4. rano we środę powstał w zakładzie fotograficznym p. Morawetza w Przemysłu pożar, który zniszczył całe wnętrze zakładu i wyrządził szkodę około 5000 zł. Straż pożarna miejska ugasiła pożar z wielkim wysiłkiem. Ponieważ pośród zgłiszczy znaleziono flaszeczkę napełnioną jakimś białawym płynem, zachodzi podejrzenie, iż ogień został podłożony.

Tabele służbowe ekspedytorów i ekspedytorek poczty i telegrafu wykazują licznych tego rodzaju funkcjonariuszów, którzy od lat kilku lub nawet kilkunastu nie pełnią obowiązków służbowych przy żadnym urzędzie pocztowym. Gdy na uzyskanie stałych posad pocztmistrzów względnie ekspedjentów mogą tylko wówczas liczyć ekspedytorowie i ekspedytorki, jeśli po uzyskaniu kwalifikacji pełnili służbę w charakterze sił pomocniczych, gdy z drugiej strony interes służby wymaga sprostowania odnośnych wykazów rzeczonych funkcjonariuszów, wzywa się niniejszem wszystkich ekspedytorów i ekspedytorek w obrębie gal. dyrekcji poczt i telegrafów by do dnia 30. września br. zgłosili się pisemnie do tejże dyrekcji i wykazali, gdzie zamieszkują i w którym urzędzie pocztowym są obecnie zajęci, względnie wyjaśnili, dlaczego nie korzystają z uzyskanej kwalifikacji do pełnienia służby pocztowej i telegraficznej. Ekspedytorowie i ekspedytorki, którzy pomina milczeniem niniejszy okólnik i nie zgłoszą się pisemnie do dyrekcji poczt i telegrafów będą uważani za rezygnujących z dekretu kwalifikacyjnego i wyeliminowani z szeregu funkcjonariuszów zakładu poczt i telegrafu. *Dyrekcja poczt i telegrafów.*

Sprawa Lilienfeldów. *Neues Wiener Tagbl.* donosi: W znanej sprawie defraudacji gorzelnianych braci Lilienfeld przyszło nareszcie do ugody. Marek i Izidor Lilienfeld zapłacą karę fiskalną 56.000 zł., która to kwota dla fiskusa zabezpieczoną została 8. bm. Skutkiem tego zastanowieniem zostanie prawdopodobnie ściganie karne Lilienfeldów i Kieslera. (Takie umarzenie sprawy karnej w drodze cywilnej byłoby unikatem. Wyglądałoby to na facjendę pod groźną kryminatą.)

Poszukiwanie spadkobierców. Sędziowie pokoju m. Warszawy wzywają sukcesorów do wakujących spadków: 1. rewiru po Kajetanie Dzierżanowskim i 10. rewiru po Kazimierzu Kragelskim, który zostawił majątek w sumie 10.958 rubli.

Konsulat Stanów zjednoczonych w Warszawie donosi, że dla dwóch rodzin polskich otworzyły się spadki w Texas, w Stanach zjednoczonych Ameryki Północnej. W r. 1836 trzech właścicieli rozległych posiadłości ziemskich w ówczesnej Rzeczypospolitej Texas: Napoleon Dębicki, A. Adolf Petrusiewicz i H. Franciszek Petrusiewicz wstąpił do wojska, broniąc kraju przed napadem Meksykańczyków. W czasie wojny, dnia 27. marca tegoż roku, wszyscy trzej zginęli pod miastem Goliat w bitwie, znanej pod nazwą: „Fannius Masacre“. Ówczesna Rzeczpospolita Texas stanowi dziś jeden ze Stanów, a rząd dla uregulowania tytułów własności szuka spadkobierców po

wymienionych trzech zmarłych. Konsulat w Warszawie ogłasza powyższe w celu odnalezienia mogących się wylegitymować do powyższych spadków, prosząc interesowanych o zgłaszanie się do konsulatu dla porozumienia się w sprawie prawnego wylegitymowania tytułów do spadku.

Słuszne zarządzenie. Landratura w Ostrowie wydała rozporządzenie na cały powiat, zakazujące odwiedzania lokalów publicznych, w których się odbywają tańce, chłopcom niżej lat 17, a dziewczętom niżej lat 16. Właściciele lokalów publicznych, którzyby wiedząc, że młodzież nie ma jeszcze tych lat przepisanych, nie wydalili jej z lokalów, podpadną karze grzywnien do 30 marek lub aresztu. W lokalach publicznych (gościńcach, karczmach) ma ten zakaz być wywieszony. Nie zaskądziłoby takie zarządzenie i gdzieindziej.

Wynalazek. Do jakiego stopnia każdy wynalazek z dziedziny technologii może mieć doniosłe zastosowanie przy fabrykacji, dowodzi fakt następujący: P. Wincenty Chmielewski, b. farmaceuta, od lat kilku technolog-chemik w Warszawie, wynalazł nową farbę do zabarwiania perkalu, bez obawy, aby kolorowe perkałe w praniu puszczały. P. Chmielewski wystąpił już z podaniem o przywilej wynalazku, a tymczasem sprzedał farbę jednej z większych fabryk angielskich. Musi chyba ten wynalazek mieć duże znaczenie, jeżeli fabryka zapłaciła p. Ch. od razu 3.000 funtów szterlingów.

Podczas ostatnich manewrów w Przibramie zastrzelony został wachmistrz 11. p. p. Boulon. *Nar. Listy* donoszą, że Boulon był zniechęconym i że wobac tego nie jest pewnym, czy zastrzelenie jego było przypadkowe, czy też umyślnem.

Demonstracja Aleksandra Serbskiego. W tych dniach zawiłał młody król serbski z wszystkimi ministrami i z całą switą wojskową do Topoli, rodzinnego miasta Karadzieordżewiczów. Wszedłszy do kościoła, złożył na grobie Karadzieordża wspaniałe wieniec, mówiąc: „Składamy ten wieniec na chwałę i ku pamięci męża, który pierwszy zatknął sztandar walki o wyswobodzenie Serbii, ku pamięci wielkiego Karadzieordża. Na wieki niech żyje pamięć jego!“

Na bankiecie, danym przez miasto, powiedział król: „Topola nie była mi nigdy niemiłą od innych miast Serbii dlatego, że jest kolebką Karadzieordża. Nie! Czczenie zasłużonych synów ojczyzny jest enotą, którą nietylko wysoko cenię i szanuję, ale której w sposób uroczysty składam moje uznanie.“

Wystąpienie to uważają jako krok celem pogodzenia rodziny Obrenowiczów z Karadzieordżowiczami, którzy, jak wiadomo, pretendują do tronu serbskiego.

Międzynarodowy kongres tramwajowy. Drugiemu posiedzeniu kongresu tego, odbywającego się w Budapeszcie, przewodniczył hr. Stefan Szapary. Dyskutowano nad sprawą, jakie motory są najodpowiedniejsze. Referował Schmidt z Berlina. Przeważna część uczestników oświadczyła się za elektryką, która jest lepszą niż wszelkie inne motory, czy jednak tańszą, tego stwierdzić dotychczas niezdolano. Jeneralny dyrektor Jellinek (z Budapesztu) poruszył także sprawę przepełnienia wagonów, którą należałoby uregulować ku zadowoleniu publiczności, a bez szkody przedsiębiorstwa.

Z pieszkiej wycieczki trzymiesięcznej powrócił do Warszawy p. Leon Wasilewski, nauczyciel prywatny. Wyruszył on z Warszawy 7. czerwca przez Radom Kielec do Krakowa, a z tamtąd pokierował się na Śląsk, który zwiedził nader szczegółowo. Dotarłszy później do Wrocławia, przez Kępno i Ostrów dostał się do Kalisza. Z powodu cholery w Kole, zmienił pierwotnie planowaną wycieczkę i wrócił na Sieradz, Łask do Łodzi. Z tamtąd nie mając już czasu, przyjechał do Warszawy koleją. Ogółem przeszedł 513 mil.

Zmarli. Hieronim Napoleon Bonaparte-Patterson, stryjeczny wnuk Napoleona Wielkiego, wnuk króla westfalskiego Hieronima, umarł 4. bm. w dobrach swych w stanie Massachussets, przeżywszy lat 63. Król Hieronim ożeniony był w pierwszym małżeństwie z córką bogatego kupca amerykańskiego Pattersona. Napoleon I. uznał to małżeństwo za nieważne.

Baron ekscentryczny. W Kopenhadze mieszka osobiwszy kawaler, Moskal, baron Fircks. Jest on spadkobiercą kilku milionów rubli, z powodu jednak awanturniczego życia popadł w swary z rodziną. Włóczy się on po świecie w towarzystwie murzyna, wilka, dwóch małp, lwa, kilku psów i ptaków tropikalnych. Próbował on niedawno w Rostoku występować jako dyrektor cyrku, robił atoli tak złe interesy, że musiał zamknąć budę. Po rozmaitych awanturach, przebytych w kilku wielkich miastach europejskich, baron Fircks zawiłał do Kopenhagi, gdzie od 3 lat mieszka stale.

Lwa umieścił w ogrodzie zoologicznym, odwiedza go też bardzo często w jego klatce. Ma on zamiar za-produkować lwa publicznie. Ekscentryczny baron ożeniony jest z bardzo piękną Węgierką.

Przejechanie. Furman od rzeźnika B. przy ul. Zielonej przejechał 3-letniego Marceliego Krausa i ciężko go uszkodził.

Kronika policyjna. W podrzędym hotelu Kiczalesa przy ul. Żółkiewskiej l. 26 skradziono na szkodę M. Grünberga garnitur czarny wartości 32 złr.

Dwóch notowanych złodziei kieszonkowych Chomina i Bulkiewicza aresztowano wczoraj za kradzież pugilaresu z kwotą około 50 zł. na szkodę Fani Blaustein. Kradzież popełnili na pl. Strzeleckim, lecz pieniądze zdołali oddać już trzecim.

Ogień piwniczny. Wczorajszego dnia około g. 12 w południe wybuchł ogień w piwnicy Srula Ebersa przy ul. Blacharskiej l. 24. Paliła się stoma, której używano do pakowania naczyń glinianego, którego skład znajdował się w tejże piwnicy. Przyczyna ognia niewiadoma, szkoda niewielka.

Jeszcze o Eminie baszy. Z Londynu donoszą że powracający z Udjidje misjonarz Swann odpowiedział o zamordowaniu Emina baszy szczegółów, które nie ulegają żadnej wątpliwości. Z Udjidje nadeszło pytanie, co zrobić z ruchomościami Emina. Jeden z Arabów doniósł szczegółowo o jego śmierci. Kiedy Emin przybył do naczelnika Seyd ben Abeda, przystąpił do niego Arab ze słowami: „Jesteś Eminem, który zabił Araba nad Wiktorją Nyancą“ i odciął mu głowę nożem. Oprócz tego zabito 60 nubijskich towarzyszy Emina i zjedzono ich.

Z Nowego Jorku donoszą: Koło Butesville (Indiana) zetknął się pociąg towarowy z jadącym z Chicago do Cincinnati pociągiem pospiesznym, w którym znajdowało się wiele osób, powracających z wystawy. 12 podróznym zginęło, 40 jest ciężko rannych. Podręczotane wagony zapaliły się. W pociągu towarowym znajdowały się cztery premiowane woły, które oszalały z przestraszenia, rzuciły się na personal służbowy i wywołały wielki popłoch.

Śmierć w skutek narkozy. Z Halli donoszą: Sądowa obdukcja zmarłej we wtorek na klinice dentystycznej 15-letniej dziewczyny, Karoliny Berger, skonstatowała, iż takowa umarła w skutek silnej narkozy. Zmarła była córką austriackiego aktora.

Nowe losy wiedeńskiego zakładu kredyt ziemskiego. Przy ciągnięciu odbytem 5. bm. padła główna wygrana 50.000 złr. na ser. 3146 nr. 10, 2000 zł. na s. 5130 nr. 41, po 1000 złr. s. 4054 nr. 45 i s. 6335 nr. 23; po 200 złr. s. 742 nr. 20, s. 969 nr. 19, s. 997 nr. 17, s. 1246 nr. 28, s. 3219 nr. 13, s. 4311 nr. 6, s. 5775 nr. 2, s. 6992 nr. 45, s. 7028 nr. 5, s. 7955 nr. 23.

W ciągnięciu amortyzacyjnym wylosowano serie 161, 304, 1911 i 2061, na wszystkie numera zawarte w trzech serjach przypada po 100 złr.

Dział historyczny wystawy węgierskiej (z okazji 1000-letniego istnienia państwa węgierskiego) zostanie obficie wzbogacony. Minister handlu Lukas przedłożył cesarzowi prośbę, by wolno było do muzeum i archiwum cesarskiego przedmioty dotyczące Węgier przedstawić na wystawie. Cesarz pismem, datowanym z Ischl dał swe pozwolenie i przyrzekł, że z szambelanem hr. Trauttmansdorffem sam wybierze odnośne przedmioty.

Przesyłanie dzieł sztuki. Z powodu podwyższenia w Rosji cła na towary niemieckie, zarząd Towarzystwa sztuk pięknych w Warszawie zawiadomił pp. artystów, iż dzieła sztuki, przesyłane z innych państw, powinny być zaopatrzone w duplikat frachtowy z oświadczeniem liczby pak i wagi brutto i netto, oraz z poświadczeniem konsulatów, albo też miejscowych władz miejskich lub policyjnych, udowodniającem, żeż mianowicie obrazy pochodzą.

Szajka zbójców utworzyła się w Serbji, na czele jej stanął pewien archimandryta, skazany za jakieś przestępstwo polityczne, oraz ekszandary Nikolie.

Ubezpieczenie na wypadek nieurodzaju w Rosji. Czytamy w *Birz. Wied.*: W ostatnich czasach polecono utworzyć pod przewodnictwem gubernatorów komitety gubernialne, których zadaniem będzie obmyślenie najracjonalniejszego projektu o wzajemnem ubezpieczeniu ziemiohodów od nieurodzaju. Komitety mają szczegółowo opracować cały projekt, ze zwróceniem uwagi, czy taksa opłat, a następnie wynagrodzenie strat mają być ujednostajnione, czy też poszczególne dla każdej miejscowości.

Zjazd koleżeńki. W rb. grono nielicznych już kolegów, b. wychowawców szkoły piotrkowskiej obchodzi pięćdziesiąt rocznicę otrzymania patentu dojrzałości. Do grona tego należą pp.: Ludwik Miller,

Lwowska fabryka Asfaltu
TEKTUR ulepszonych ogniotrwałych do krycia dachów
S. Szeligi-Zyszkiewicza, inżyniera
WE LWOWIE, przy ulicy Korytniej pod Nr. 13, poleca



Asfaltową masę elastyczną do fundamentów
dla izolowania wilgoci kładzianą na mury w gorącym stanie, jedyny dziś sposób
rewoy izolujący wilgoć: Opatent asfaltu jako jedynym środkiem znaczącym
dotąd w budownictwie najbardziej zawilgocone sciany w mieszkaniach
Niszczy zastarzały grzybek drzewny.

pastor piotrkowski i b. obrońca prokuratorji Królestwa Polskiego, adwokat, a obecnie redaktor odpowiedzialny *Gazety radomskiej*, p. Rajmund Mastowski. P. Miller zamierza urządzać zjazd kolegów, którzy w r. 1843 ukończyli szkołę piotrkowską.

Praca kobiet. *Kurjer Warszaw.* donosi: Dochodzi nas wiadomość, iż p. Anna Lipnowska po świetnym ukończeniu studjów lekarskich otrzymała posadę pierwszej asystentki w klinice (*chef du clinique*) w *Maternité* w Genewie. Pierwszy to raz kobieta w Szwajcarii dostała posadę rządową, a tem trudniej jej to przyszło, iż jest cudzoziemką. P. Wanda Szczawińska, doktor nauk przyrodniczych, po studjach w laboratorjach paryskich powraca do Warszawy. Dr. Szczaw. zamierza oddać się pracy pedagogicznej.

Dnia 9. września odbył się w kościele św. Antoniego we Lwowie ślub p. Teofila Faleckiego, urzędnika skarbu. w Brodach z panną Filomeną Stankiewicz, nauczycielką z Podhajec. Młodej parze pobłogosławił ksiądz Lachiewicz z Brodów.

Humorystyka.

Z Kolców.

Przy wyjeździe z willegiatury.

Pani Sura, gramoląc się na bryczkę, woła do trzynastoletniej córki:
— Rycie, weźmij z całej szyły do piersi powietrze wiejskie; ja już rachunek z gospodarzem za cały sezon uregulowałam, to nic nie potrzeba będzie dopłacić... un się nie spostrzeże.

Na egzaminie.

Nauczyciel: Powiedz mi, kochanku, jaki kształt ma ziemia nasza?
Uczeń I.: Czterokątny.
Nauczyciel: Głupiś. — Następujący.
Uczeń II.: Owalny.
Nauczyciel: Siadaj, cymbale. — Następujący.
Uczeń III.: Okrągły!
Nauczyciel: Bardzo dobrze. A dlaczego?
Uczeń III.: Dlatego, żeby czasem nie zrobiła dziury w niebie.

Poważna przyczyna.

— Cóż, mąż pani skończył kurację karlsbadową?
— O nie, przerwał ją w połowie.
— A to czemu?
— Bo umarł.

Ogłoszenie.

Niniejszem podaję do wiadomości publicznej, iż posiadam codziennie na składzie znaczną ilość ozarów wołowych. Paniom przekupkom i innym osobom fachowym odstępuję rabat.

Przeostroga dla kąpiących się.

Przy wchodzeniu do zimnej kąpieli, stanowczo krzycheć nie należy, albowiem w pobliżu może się znaleźć wierzyciel, który pozna niezawodnie dłużnika po głosie.

Teatr. literatura i sztuka.

Z teatru. Dziś w poniedziałek danemu będzie w teatrze hr. Skarbka na dochód funduszu dla wdów i sierot po literatach i artystach (założ. przez Koło lit.-art. we Lwowie) składane przedstawienie Bolesława Ładnowskiego, z współudziałem panny Heleny Zimajer, p. Rapackiego (syna) oraz artystek i artystów sceny lwowskiej. Prze stawienie rozpocznie uwerwiera Nicolaia, nastąpią „Dzieciaki”, komedia Świderskiego, „Urjel Akosta” akt III., „Rywale”, monolog Rapackiego (syna), wygłosi p. Zimajerówna, „Akrobata”, komedia Feuilleta (pp. Żelazowscy), Śpiew Rapackiego (syna), „Zbójcy” akt 5. (Ładnowski). Ze względu na piękny program i cel szlachetny, publiczność zebrać się powinna dziś bardzo licznie w teatrze. Będzie to ostatni w tym roku występ p. Ładnowskiego na scenie lwowskiej, a p. Rapacki wystąpi u nas tylko jedyny raz.

Utwór sceniczny Gerharda Hauptmanna p. t. „Hannele Mattern's Himmelfahrt”, którego niezwykłą fabułą stanowi sen ubogiego dziecka o śmierci, przyjęty został ostatecznie przez intendenturę teatrów dworskich. W czasie wizji zaziemskich dziecka, przygrywać będzie muzyka kompozycji Maxa Marschalka.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego”.

Poznań 11. września. Jubileusz Cieszkowskiego wypadł wspaniale. W południe przyjmował jubilat deputację. Po południu odbył się bankiet. W imieniu profesorów uniwersytetu lwowskiego toastował prof. Dembiński; wznosili róż-

nież toasty reprezentanci krak. akademii umiejętności, uniwersytetu krakowskiego i licznych stowarzyszeń.

Zjazd prawników dość liczny, wielu przybyło z Galicji, Królestwa i Niemiec. Przybywających okiwał komitet na dworcu i odwoził do przygotowanych kwater. Wczoraj wieczorem jawili się wszyscy w sali hotelu Victoria. Ze Lwowa biorą udział: Balko, Balasits, Głabiński, Goldman, Lilien, Lusiewicz, Marchwicki, Niewiadomski, Kłobukowski, Szczepanowski, Stebelski, Steczkowski, Till, Ungar. Z Krakowa: Madejski, Zoll, Kasparek, Rosenblatt, Kleczyński, Milewski i wielu innych.

Wiedeń 11. września. Radca sądu kraj. Klemens Adolf Podlaszecki przeniesiony został z Kołomyi do Lwowa.

Radcami sądu kraj. zostali mianowani sędziowie powiatowi: Justyn Bogusławski w Gródku dla Złoczowa, Leop. Hauser z Żółkwi dla Lwowa, Jan Plutyński w Brzozowie dla Stanisławowa, Tytus Zajączkowski w Haliczu dla Kołomyi, dr. Karol Miklaszewski w Szczercu dla Przemyśla. Sekretarz rady sądu kraj. Jan Bortnik dla Lwowa, sekretarz rady sądu przemyskiego dr. Marceł Misiński przeniesiony do sądu kraj. we Lwowie.

Sekretarzami rady zamianowani zostali: adjunkt sądowy Herman Garfein w Złoczowie dla sądu kraj. we Lwowie, Hugo Królikowski w Przemyślu dla sądu obwod. przemyskiego.

W salach restauracyjnych Rabla odbyło się wczoraj zgromadzenie służących. Jawiło się przeszło 800 osób. Panna Dworzak przedstawiała smutne położenie służących, z którymi licho się obchodzą i które się źle płaci. Wezwała je do zorganizowania się. Następnie krytykowała przepisy służebne. Reprezentant władzy rozwiązał zgromadzenie, to wywołało tumult i dopiero policja zmusiła zgromadzone do opróżnienia sali.

Praga 11. września. Władze zabroniły wczoraj w całym kraju zgromadzeń celem uroczystego uczczenia reskryptu cesarskiego z r. 1871.

Młodoczeni zamierzają obecnie wnieść masową petycję do sejmu w sprawie czeskiego prawa państwowego.

Budapeszt 11. września. W nowopeszteńskim kościele powstała wczoraj panika z powodu nagłej śmierci pewnej kobiety.

Paryż 11. września. Marsylska rada miejska wysłała petycję do rządu w sprawie urządzenia stacji stacji ze składem węgla dla floty rosyjskiej.

Wczoraj przybyli tutaj księstwo Leuchtenberg witanie entuzjastycznie przez publiczność. Książę Aleksy będzie obecny przy przeglądzie rosyjskiej eskadry w Tulonie.

Kongres górników (robotników) w Pas de Calais uchwalil żądać od właścicieli kopalń podwyższenia płacy o 10 proc. Gdyby żądania tego nie uwzględniono, rozpocząć ogólną bastówkę.

Madryt 11. września. Rozruchy w Santander powtórzyły się wczoraj. Żandarmerja przywróciła porządek i przedsięwzięła wiele aresztowań.

Berlin 11. września. Po ukończeniu manewrów miał cesarz Wilhelm w Metz podczas galowego obiadu mowę, w której wielbił armję i wielkiego księcia badeńskiego, który pierwszy w Wersalu pił zdrowie nowego cesarza i który zawsze jest na miejscu, gdy chodzi o obronę niemieckiego państwa i ojczyzny. Wczoraj udał się cesarz wraz z włoskim następcą tronu do Kassel. Burmistrz miasta wyraził w mowie powitalnej, iż cesarz nigdy nie dobędzie miecza z pochwy bezpotrzebnie, a jeśli dobędzie, to dzielnie nim pokieruje. Cesarz odpowiedział, że za obowiązek swój uważa, by utrzymać pokój w Europie.

NADESLANE.

Dr. UHMA

asystent śp. dr. Krówczyńskiego
ordynuje przy ul. Lindego l. 7. g. 2-4.

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. STANISŁAW SOCHANIK

b. lekarz na klinice prof. Kaposiego i oddziale profesora Langa w Wiedniu
mieszka plac Bernardyński l. 15. I. piętro; ordynuje od godz. 11-12 i od 3-5.

Dentysta wszech nauk lekarskich
Dr. BOGUNIŁ BIEŃKOWSKI

po ukończeniu specjalnych studjów w instytucie odontologicznym w Berlinie i odbyciu podróży naukowych do Halli nad Saalą i Lipska, ordynuje od g. 9-1 i od 3-8 przy L. Trzeciego Maja (dom dawn. Tennera) lub ul. Kościuszki 8.

JUZ POWRÓCIŁ

Dr. A. Gońka

lekarz-dentysta, mieszka obecnie przy ul. Kopernika 1 w domu Wgo Mikolascha l. p. i ord. od 9-1 i od 3-5.

Dom bankowy i kantor wymiany
Sokal i Lilien

kupuje i sprzedaje wszystkie efekta i monety po najdokładniejszym kursie dziennym bez dolżenia prowizji.

Jako pewną lokację kapitału polecamy:

- 1/2% Listy zast. Towarz. kred. ziem.
- 1 1/2% Listy zast. Banku krajowego.
- 1% Obligacje propinacyjne.
- 5% Obligacje komunalne.
- 1% i 4 1/2% Pożyczkę krajową.

Zlecenia z prowincji skuteczniamy odwrotną pocztą.

BENEDYKT KOPERNICKI



optyk i mechanik, pod Kopernikiem, Lwów, pl. św. Ducha (ulica Teatralna l. 6 naprzeciw głównego odwachu), poleca w wielkim wyborze i po cenach najtańszych: okulary, ewistery, lornety, binokle, dalekowszkie, barometry, ciepłomierze, Arkonetry mikroskopy, lupy, kompasy, rajcangi, taśmy miernicze, płony, libele, manometry itp. Urządzenie drzwonków elektrycznych. Wszelkie reperacje naskutkuje się najrychlej i najtaniej. Zamówienia z prowincji odwrotnie.

RUCH POCIĄGÓW KOLEJOWYCH

ważny od dnia 1. czerwca 1893 według zegaru lwowskiego

Do Lwowa przychodzą:	Pociągi pospieszne		Pociągi osobowe	
	godz.	min.	godz.	min.
Z Krakowa, Berlina, Wrocławia, Wiednia	3:08	6:01	9:36	6:35 9:41
Z Warszawy	—	6:01	9:36	6:35 9:41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	9:36	—
Z Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów	—	—	—	9:41
Z Muszyny-Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (tylko od 25/5 do włącznie 15/9)	—	—	—	—
Z Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	9:06	1:04
Z Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	—	—	8:36
Z Podwoleczysk i Brodów na dworzec główny	2:48	10:02	9:48	6:21
Z Podwoleczysk i Brodów na dworzec Podzamcze	2:34	9:46	9:21	5:55
Z Suczawy	10:11	—	7:59	12:51
Z Kimpolungy	10:11	—	7:59	—
Z Radowic	10:11	—	7:59	7:11
Z Berhomotu n. S. i Czudyna	—	—	—	7:11
Z Nowosiolcy	—	—	—	7:11
Za Słobodę rangurskiej kopalni	10:11	—	7:59	—
Z Husiatyna przez Halicz	10:11	—	—	12:51
Z Buczacza przez Halicz	—	—	—	5:26
Z Halicza	—	—	—	5:26
Z Sokala	—	—	—	5:26
Z Ławocznego (Paszta, Miskolca, Serencza, Munkacza, Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj)	—	—	9:06	1:04
Z Stryska	—	—	9:52	—
Z Skolego, Chyrowa, Stanisławowa i Borysławia przez Stryj	—	—	2:38	—
Ze Lwowa odchodzą:				
Do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina)	8:02	10:41	5:26	11:11 7:26
Do Warszawy	—	10:41	5:26	— 7:26
Do Muszyny-Krynicy i Chabówki przez Tarnów lub Rzeszów	—	10:41	—	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów (tylko od 1/7 do włącznie 31/8)	—	—	—	7:36
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów	—	—	5:26	—
Do Muszyny-Krynicy przez Stryj	—	—	—	9:01
Do Nadbrzezia i Tarnobrzega	—	10:41	5:26	—
Do Podwoleczysk i Brodów z dworca głównego	6:44	3:30	10:06	11:11
Do Podwoleczysk i Brodów z dworca Podzamcze	6:58	3:32	10:40	11:33
Do Suczawy	6:38	—	10:36	3:31 10:56
Do Buczacza przez Halicz	—	—	—	3:31
Do Husiatyna przez Halicz	6:36	—	—	10:56
Do Słobodę rangurskiej kopalni	—	—	10:36	10:56
Do Nowosiolcy	6:36	—	—	—
Do Berhomotu n. S. i Czudyna	6:36	—	—	—
Do Radowic	6:36	—	10:36	10:56
Do Kimpolungy	6:36	—	—	3:31
Do Sokala	—	—	9:56	7:21
Do Bołcza	—	—	9:56	—
Do Stryska i Borysławia	—	—	7:21	10:26
Do Stryska i Ławocznego (Munkacza, Serencza, Miskolca, Paszta i Chyrowa)	—	—	7:21	8:01
Do Stryska i Stanisławowa	—	—	10:26	8:01
Do Stryska, Skolego i Chyrowa	—	—	10:26	—
Do Stryska	—	—	3:41	—

Do Brzuchowic 3:50 popoł. z Brzuchowic 8:57 wiecz. Do Zimnowody 4:12 popoł. z Zimnowody 9:40 wiecz.

Uwaga. Godziny drukowane grubszymi literami oznaczają porę nocną od rodziny 6. wieczór do 5:59 rano. Czas kolejowy (średnio europejski) różni się od czasu lwowskiego o 35 minut, t. j. gdy zegar we Lwowie wskazuje godzinę 12 w północie zegar kolejowy wskazuje godzinę 11:25 przed południem.

Tekturę ulepszoną ogniotrwałą do krycia dachów
rola 10 metrów □ od zkr. 2 do zkr. 3:50;
Lak asfaltowy świejący do konserwacji
dachów tekturowych, drzewa, dachówek i izolacj:



ASFALTOWE ELASTYCZNE PŁYTY IZOLACYJNE.
SPOŁ. ANGIELSKA BEZWOLNA.
Fabryka wykonująca w całym kraju swoimi ludźmi pokrycia dachów tekturowe oraz reperacje tychże. Metr □ od 50 do 75 centów.
Długoletnią trwałość poręcza się.

DROBNE OGŁOSZENIA.

Do najbliższych ciągnięć polecamy po najtańszym kursie za gotówkę

Ciągnięcie 13. Września 1893.

Losy serbskie 10-frank. (tytoniowe)

Główna wygrana frank. 75.000.

Także w ratach miesięcznych po zł. 2 — za 5 losów razem

Ciągnięcie 15. Września 1893.

4% losy banku węgierskiego hipotecz.

Główna wygrana zlr. 50.000.

Także w ratach miesięcznych po zlr. 5.

Promesy na 4 pre. losy banku węgierskiego hip. po zł. 2.

Kupujemy i sprzedajemy listy zastawne, akcje, losy w ogóle wszystkie papiery wartościowe po najprzystępniejszych cenach.

Zlecenia z prowincji uskuteczniamy bez doliczenia jakiegokolwiek prowizji.

Towarzystwo bankowe i kantoru wymiany

Schellenberg & Kreyser

we Lwowie, plac Halicki I. I.

Licytacja dębów w Monasterzyskach.

Wydział Rady powiatowej w Buczaczu sprzedaje droga publicznej licytacji ofertowej i ustnej, w czwartek dnia 14. września 1893 od godziny 2. do 5. popołudniu w urzędzie gminnym w Monasterzyskach odbyć się mającej —

2.625 sztuk dębów (nasienników)

o przeciętnej grubości 48 cm., znajdujących się na łące gminnej około 3 klm. od miejscowej stacji kolejowej oddalonej.

Oferty mają być zaopatrzone w pięcioprocentowe wadium i wniesione najpóźniej do dnia 14. września br. godziny 11. przed południem do wydziału powiatowego w Buczaczu.

Bliższe warunki i szczegółowy spis wymiaru dębów można przejrzeć w godzinach urzędowych w kancelarii Wydziału powiatowego w Buczaczu, zkad też na każde żądanie interesentom odwrotną pocztą przesłane będą.

Buczacz, dnia 22. sierpnia 1893.

Z Wydziału powiatowego

Dr. Jan Boloz Antoniewicz, prezes.

Dziesięć medali zasługi i dwa dyplomy uznania za niezrównane wyreby kosmetyczne i toaletowe.

PUDR KSIĄŻĘCY

nie zawiera żadnych metalicznych przymieszek, jestto najczystsza i najdelikatniejsza mączka roślinna, przyjemnie przylega do twarzy, nadaje piękną, naturalną białosć i jest nieocenionym środkiem do higienicznego upiększenia twarzy.

Pudełko małe pudru białego 60 ct., całe 1 zlr., z łabędzikiem zlr. 1.50. Różowy dla blondynek i kremowy dla szatek i brunetek, małe pudełko po 70 ct., większe zlr. 1.20, z łabędzikiem zlr. 1.60.

WODA FIJOLEKOWA.

Usuwa z twarzy przyszcze, liszaje, trądziki, pierzchnienie i łuszczenie skóry, wygładza zmarszczki, pory i doły ospowe. Twarz odświeża, wybiela i wydelikaca do tego stopnia, że jako środek toaletowo-higieniczny został odszczególniony medalami zasługi na wystawach przyrodniczo-lekarskich w Krakowie i we Lwowie. — Cena 1 zlr.

MYDŁO KOSMETYCZNE.

Odnacza się nadzwyczajną delikatnością i nader przyjemnym zapachem, łagodnie wpływa na naskórek, zapobiega pierzchnieniu rąk i twarzy, bardzo dokładnie oczyszcza skórę. Usuwa pięgi i żółto-brunatne plamy z twarzy. Cena 60 cnt.

J. IHNATOWICZ

we Lwowie ul. Kopernika 3, ul. Halicka. Filje: w Krakowie Sukienice 20. i w Czerniowcach Rynek 2.

Uczeń ze szkół średnich, który mieszka we Lwowie u rodziców lub krewnych, znajdzie jako praktykant handlowy dobrą szkołę zawodową z wszechstronną praktyką we wielkim handlu Kazimierza Lewickiego.

Dwóch młodszych kantorzystów

z ładnym piśmem i znajomością języka niemieckiego i polskiego w słowie i piśmie znajdzie umieszczenie w fabryce maszyn

T. Bredta w Ottynii.

Co tydzień

świeży transport proszku

Zacherlina i Andela

do

wygubienia robactwa wszelkiego rodzaju

poleca

Alojzy Hübner

Lwów, Rynek 38.

Doniesienia rozmaite

po 1/2 centa od wyrazu.

60 ct. Ltr. wina czerwonego czystego naturalnego, oraz najlepsze koniaki francuskie (ochrona od cholery) poleca handl. S. Wojciechowski...

Filtry węglowe do oczyszczenia wody zlr. 1.50, 2. 3.50 4.50, 7.50 i 9.50 poleca Piotr Chrzastowski...

Wdowa po urzędniku pragnie przyjąć obowiązki zarządczyni domu lub opieki nad dziećmi. Zgłoszenia Administracja Kurjera. A. A. 1000. 494

Uzdolniony subjecki z bardzo dobrymi poleceniami potrzebny do cukierni. Józefa Siermontowskiego w Tarnowie. 499

Do sprzedania z wolnej ręki kamienica przy ul. Bałowego Nr. 9. Blizsza wiadomość ul. Garncarska 17 parter. 501

Osoba młoda, z dobrego domu, umiejaca po francusku, niemiecku i polsku, posiada gry na fortepianie, poszukuje umieszczenia u osób młodszych lub starszych jako dame de Compagnie...

Mężkie futro skankowe mało używane w dobrym stanie jest zaraz do sprzedania. Blizsza wiadomość handel Musiałowicza & Janik. 498

Najtańszy skład fortepianów cyter Zulinskiego 6. parter Kalinowski organa instrumenta kupuje, mienia. 504

Akademik matematyk z lepszego domu poszukuje we Lwowie lekcji wraz z mieszkaniem. Adresować proszę: „Akademik 10274 restante Kraków“. 501

Dachówki francuskie z fabryki Wienerberg dostarcza natychmiast w każdej ilości Arnold Werner we Lwowie Sobieskiego 3. 139

Poszukuje się spółnika do eksploatacji wosku ziemnego terenu już odkrytego. Blizszej wiadomości udzieli Dr. Błażejowski adwokat we Lwowie. 444

Ważne dla Pań!

W 12 lekoyach wycza się pod gwarancją kroju francuskiego. ul. Sykstuska I. 21. II. piętro obok starej poczty. Tylko za 10 zlr.

Urządzenie sklepowe dębowe prawie nowe sprzedaje Jan Bromski 932

Przeciwko cholercze wino czerwone wytrawne ltr 50 ct. kuracyjno-koniac francuski wina hiszpańskie wam enojają e tanie i doskonale, poleca Robert Preyer handel towarów korzennych delikatesów i win Lwów Żelona 4. 166

Potrzebniejszy do Lwowa udzielam lekcji gry na fortepianie jak dawniej. Ema Raabówna ul. Kopernika I. 5. II. piętro. 441

Pomocnika młodego, o poszukuje handlu forszenny Henryka Ilnickiego Kęłomyja. 492

Do sprzedania nowy dom parterowy z ogródkiem obok rogatki grojeckiej. Wiadomość u Borysa w teatrze, więcej do koła literackiego każdego dnia od g. 5. wieczorem. 464

Wierchowice szesnastej miary 5letni ul. Piekarska I. 25. 468

Buljon higieniczny z fabryki D. Tymkowa w Mościskach utrzymuje w składzie Towarzystwo krajowe dla handlu i przepysu we Lwowie ul. Akademicka I. 2. Ceny niskie. sprzedaż hurtowna i drobna. 467

Dyktarza stałego poszukuje urząd podatkowy w Szczercu. 480

Pocista Skole poszukuje rutynowanej Ekspedytorki. 484

Szanownej Publiczności przyjeżdżającej do Lwowa poleca się Mieczysława „wzorowa“ kuchnia przy placu Bernardyńskim I. 10. naprzeciw hotelu Krakowskiego w pobliżu hotelu Warszawskiego i Metropole. Kawa najlepsza, potrawy smaczne, wyborna wielka, kuchnia bez przerwy dzień cały ceny najniższe. Z poważaniem K. Netuschill. 65

Rutynowana w obu zawodach ekspedytorka z kaucją poszukuje posady. Zgłoszenia „Ekspedytorka“ post. rest. Jarosław. 465

Stuchacz II. roku farmacji poszukuje na miesiąc posady. Adresować należy: Pharmaceuta post. rest. Podwołoczyska. 457

Nauczyciel gry na fortepianie i cytrze udziela lekcji tak w domu u siebie jakoteż i poza domem ul. Ormiańska I. 3. I. piętro. 460

Apteki mniejszej poszukuje do wydzierżawienia zaraz lub od 1go Października b. r. Adres Biliński aptekarz w Żegiestowie. 438

Ksawera Zachariasiewicz mieszka obecnie ulica Czarnieckiego I. 4. I. piętro rozpoczyna lekcję muzyki tak zbiorowe, jak i w osobnych godzinach u siebie i za domem, od 15. września.

Apteka w Krakowie poszukuje ucznia do praktyki 387

Ekspedytor pocztowy i telegrafista poszukuje od 15. posady. Zgłoszenia H. Ch. S. post. rest. Jarosław 493

Magister farmacji rutynowany i dobrze polecony poszukuje posady. Łaskawe oferty S. Klisiewicz Kraków Starowiślna 15. 490

Mieszkania i sklepy po I. concie od wyrazu.

6 pokoi z balk nem, werandą, pokojem dla służby, spiżarnią, kuchnią etc 2 pokoje z przedpokojem, balkonem, pokojem dla służącego. Pokoje kawalerskie Pokój z kuchnią, wynajmuje w godzinac między 4 a 6 po południu Zarząd realności Emila Bertemiljana Brajera. Brajerowska 10. 430

2 piękne pokoje 5. Długosza (naprzeciw akademii). 393

Zyblikiewicza 21. 3 oraz 4 pokoje. 406

Tanio sklepy i dwa pokoje do wynajęcia 3 plac Marjacki. 435

4 pokoje przedpokój kuchnia Chorażczyzna 21. 479

Dwa pokoje, kuchnia Marka 7. 476

Pokój kawalerski z przedpokojem Marka 7. 477

7 lub 9 pokoi, I. piętro Wałowa I. 31. 478

I w parterze pokój umeblowany w podwórzu jest natychmiast przy ulicy Solarnej I. 4. do najęcia. Blizsza wiadomość także u gospodyn domu. 184

Pomieszkania, jeden, dwa, trzy pokoje z przynależnościami, sklepy Żółtkiewska 38 stacja tramwaju. 320

Na Kastelówce są zaraz do wynajęcia w Willi Nr. 20. 4. pokój z kuchnią i spiżarką. Ogród do użytku. Wiadomość u Jana Lewińskiego plac Kapitulny I. 7. 195

Zyblikiewicza 4. 7. pokój, weranda stajnia od Października. 487

2 pokoje, przedpokój zaraz Mickiewicza 7. I. piętro. 489

Szynk, sklep albo 3. pokoje ul. Piekarska I. 25. 479

Podzestawianiu różne pomieszkania Łyczakowska 18. 496

Pomieszkanie większe i mniejsze przy ul. Św. Zofii I. 8. 503

Pokój z nyzą i kuchnią do wynajęcia Skarbowska 18. 495

Korespondencja prywatna. Liczne wzmianki o R. przy ostatnim widzeniu i różne pytania, daly do myślenia, że pragniesz zerwania, dlatego napisałam „jeśli wola“. Jeżeli tak nie jest, wybacz Luba i pozwól znów ucałować Twe oczka. Jestem chora, jadę za dni kilka, gdy wrócę uwiadomię. Dziś szukałam Ci tu w orszaku. Za przyslaną pamiętkę dzięki. Uścisk, ucałowanie szle Twoja Kamila.

5 zł. nagrody W nocy z 30. na 31. sierpnia za pomnianą przy wysiadaniu w Ustrzykach w pociągu nr. 1212, w 2 klasie cienki wełniany szal żółto-brunatny w pasy jasniejsze i ciemniejsze. Rz. felny znalazła racie. Zgłoszenia: Dr. Zuber, Lwów, Piekarska 4a, gdzie otrzyma zwrot kosztów i 5 zł. nagrody.

Dorożkę z budą lub bez budy, mało używaną, ale nie fasonu fiakierskiego poszukuje probostwo Chorostków.

Bardzo ważnym czasie epidemij! Najpewniejszą prezerwatywą przed niedyspozycją, zakażką jest znakomita wódka z ziół leczniczych księdza Kneippa KNEIPPÓWKA Naparstek Kneippowski codziennie użyty rzed obiadem zabezpiecza najzupełniej przed wszelkimi bakcykami. Cena flaszki 1 zlr. Do nabycia w składzie materiałów LEOPOLDA LITYNSKIEGO we Lwowie, ul. Kopernika 2. Na prowincję wysła się odwrotną pocztą.

Poszukuje się do wydzierżawienia realności od 20 do 30 morgów pola wynosząca z domem nieobszernym i budynkami gospodarczymi w okolicy Tamopola, Mikuliniec lub Trembowl, po roku realność ta będzie mogła być kupioną. Zgłoszenia biuro L. Plohna, Lwów pod literą V.

Choroby weneryczne leczy szybko i gruntownie, bez przerwy zatrudnienia S. URICH lekarz chirurgji i akuszer od lat przeszło 30 praktykę lekarską wykonujący. Mieszka obecnie: ul. Kosielska I. (róg placu Krakowskiego I. 6.) II. piętro. Ordynuje od 12-1 i od 5-7. Honorarium umiarkowane.

Zupełna wysprzedaż z powodu parcelacji obszernego ogrodu bogatych zapasów drzew i krzaków owocowych, drzew liściastych i szpilkowych, krzewów, roślin pnących i kwiatów gruntowych do upiększania ogrodów, tudzież róż z wszystkich klas w mnogich gatunkach, roślin ozdobnych, ziemiarnianych i cieplarnianych, palm własnego chowu w bardzo wielkim wyborze, truskawek, szparagów itp. zakładu ogrodniczo-handlowego M. HILLICHA we Lwowie przy ul. Piekarskiej I. 25. Na żądanie cenniki gratis i franco